

# Pierwsze deklaracje GGK

Nowo wybrany główny geodeta kraju dr Kazimierz Bujakowski 20 czerwca br. był gościem na posiedzeniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich. W pierwszym publicznym wystąpieniu, choć trudno je nazwać programowym, gdyż miało miejsce zaledwie dwa dni po objęciu stanowiska, GGK zarysował kierunki przyszłych działań.

**N**a załatwienie czeka pałacy problem deregulacji, napędzany od kilku miesięcy przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Zmiana zasad nadawania uprawnień zawodowych w geodezji (zakresów 3, 6, i 7) budzi od samego początku duże kontrowersje w branży. Okazuje się, że poważne wątpliwości pojawiają się także na etapie ministerialnych uzgodnień. Wysuwane są np. zastrzeżenia związane z ograniczeniem możliwości uzyskania uprawnień przez techników geodetów.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego poszło jednak dalej, zgłasza-

jąc propozycję deregulacji pozostałych czterech zakresów uprawnień. GGK ma przedstawić ministrowi administracji i cyfryzacji stanowisko urzędu w tej sprawie. Co się w nim znajdzie? Kazimierz Bujakowski będzie akcentował, że zawód geodety nie jest zawodem zamkniętym, a uprawnienia zawodowe nie są barierą formalnoprawną, która ogranicza jego wykonywanie, bo deregulacji, jak wiadomo, przyświeca idea likwidacji tego typu przeszkód. W jego ocenie uprawnienia zawodowe są potwierdzeniem osiągnięcia pewnych kwalifikacji i wyższego poziomu dojrzałości zawodowej.

**J**eśli chodzi o deregulację zakresów 1, 2, 4, i 5, to w ocenie nowego GGK byłby to krok wstecz, który skutkowałby obniżeniem standardu obsługi klienta. Przypomniał on, że praca geodety wykonywana w ramach zakresów 2 i 5 dotyczy konstytucyjnie chronionych praw własności, więc w trosce o nie powinniśmy dążyć do zminimalizowania ryzyka związanego z obrotem nieruchomościami, rejestracją stanów prawnych itd. Z kolei zakresy 1 i 4 dotyczą sfery szeroko rozumianego bezpieczeństwa inwestora i obywatela. Innymi słowy, deregulacja w obu przypadkach jest pomysłem chybnym.

Jak zauważył Kazimierz Bujakowski, wraz z ideą deregulacji pojawiło się dążenie do obniżania wymagań, ale gdy pójdzie ono zbyt daleko, zostanie naruszony system funkcjonowania służby geodezyjno-kartograficznej. A konsekwencje deregulacji mogą być bardzo poważne,

## Komentarze internautów na Geoforum.pl po powołaniu dr. Kazimierza Bujakowskiego na nowego głównego

**Łukasz Beluch** | 012-06-18 11:11:16

Gratulacje, Panie Doktorze, cieszy fakt, że AGH ma takich wykładowców.

~**student** | 2012-06-18 11:28:22

Gratulacje dla Pana Prezydenta i życzenia odwagi i skuteczności w rozwiązywaniu problemów. Czekamy na nowe prawo geodezyjne i uzdrowienie geodezji, a nie na wydawanie pieniędzy na projekty.

Może na początek mały gest i obniżenie opłat za jednodniowy egzamin na uprawnienia zawodowe do 300-400 zł?

~**A.D. b.WINGiK** | 2012-06-18 13:04:12

Panie doktorze, b. prezydencie m. Krakowa! Serdeczne gratulacje. Od poprzedniego szefowania polskiej geodezji przybyło Ci trochę siwych włosów, ale i doświadczenia. Powodzenia!

~**Kris** | 2012-06-18 13:45:30

Serdecznie gratuluję panu doktorowi. Jest to naprawdę porządny i wyrozumiały człowiek. Myślę, że polska geodezja pójdzie z nim mocno do przodu! Pozdrawiam, były student.

~**Turysta** | 2012-06-18 14:49:45

Nie ma co, bagaż jest niezły, ale mi brakuje najważniejszego: Pan doktor rąk sobie pracą w produkcji geodezyjnej nie splamił. Efekt będzie taki, jak zawsze: dużo teorii, filozofii, a roboty nie wiadomo, jak wykonywać, bo przepisy niejednoznaczne. Powodzenia!

~**geodetka** | 2012-06-18 18:11:26

Serdecznie gratuluję obu panom. To będzie dobry zespół. Życzę sukcesów. Upraszam o pamiętanie o solidnym katastrze.

~**geodeta upr** | 2012-06-18 18:21:45

Tak, kataster przede wszystkim! Pierwsze pytanie do nowego GGK, po gratulacjach oczywistych, to pytanie o dwie sumy: 1) ile już wydaliśmy na nowoczesny kataster w Polsce? 2) ile mamy zamiar jeszcze wydać, zanim będzie po modernizacji? Pytanie dodatkowe: 3) kto jest w stanie z obecnej formy EGiB zrobić porządną bazę danych (widzę, że na 100% nie eksperci dotychczasowi). Te dwie sumy będą wyznacznikiem działań w tym zakresie.

~**jeden z wielu** | 2012-06-18 21:40:24

GRATULUJĘ! Prawo budowlane zniósło nas na margines, bo uczestnikami procesu budowlanego, w rozumieniu ustawy, są: 1) inwestor; 2) inspektor nadzoru inwestorskiego; 3) projektant; 4) kierownik budowy lub kierownik robót. Osobista prośba, abyśmy wnieśli jako geodeci zmianę do tej ustawy. Nie chcemy być traktowani jako podwykonawcy! Nasze zarobki ostatnio są poniżej krytyki, geodetów jest za dużo, a za mało robót do wykonania!

~**czysta\_brudna\_prawda** | 2012-06-18 21:50:36

Szczere gratulacje. Ja także się przyłączy do łańcuszka potrzeb współczesnego

wykonawcy. Pragnę, aby zmienić zapis w ustawie Prawo zamówień publicznych, że jedynym kryterium wyboru jest najniższa cena. Wykonawcy „schodzą” z cen poniżej progów wykonalności. Pogarsza się zatem jakość. Taka mentalność wprowadza błędne koło, psując rynek, relacje, potrzeby. Nie szanujemy się już jako koledzy, jeden patrzy na drugiego wilkiem. Zaczniemy od nowa, bo już niżej upaść się nie da. I nie mam na myśli zarobków, ale też zachowania. Tak jak w historii geodeta miał szacunek wśród ludzi, tak w tej chwili wizerunek geodety to dosłownie robol, prostak i wydziwiał, że chce zarobić. Niech Pan będzie tym, który poprowadzi do lepszego.

~**marzyciel** | 2012-06-19 00:18:30

Mam nadzieję, że nowy GGK: 1. Odstawi wątpliwych doradców, którzy wprowadzili marne prawo, a teraz dorabiają szkoleniami, na których wyjaśniają geodetom, co mieli na myśli. 2. Wycofa nieudolne zmiany w prawie, w szczególności te wprowadzone przez ludzi, którzy nie ogarniali mapy zasadniczej, więc musieli ją podzielić na fragmenty. 3. Uwolni się od wazeliniarzy, którzy kręcą się przy nim w celu robienia własnych interesów. 4. Przystanie być zakładnikiem dużych firm geodezyjnych, które domagają się portfela zamówień dla siebie, bo mają



włącznie z negatywnym wpływem na jakość państwowego zasobu geodezyjno-kartograficznego, możliwość korzystania z niego itd.

Odnosząc się do strategii, GGK stwierdził, że naszym kapitałem są: wysoko wykwalifikowana kadra w administracji oraz w wykonawstwie, dobre przygotowanie i wyposażenie administracji geodezyjnej do realizacji wyzwań związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa informacyjnego (o wiele lepsze niż innych działów), doświadczenie wielu ośrodków, GUGiK i firm w pozyskiwaniu środków unijnych. Atutem branży jest również jej

## geodetę kraju

ludzi i sprzęt. 5. Zacznie wspierać biedniejsze powiaty w tworzeniu wiarygodnej ewidencji gruntów, z granicami określonymi do centymetrów, a nie kilku metrów. 6. Zadba, aby powstawała infrastruktura danych przestrzennych oparta na wiarygodnych danych ewidencyjnych i innych, a nie rozdmuchany system metadanych o braku danych. Prawda, że to niewiele? Pozdrawiam, życzę powodzenia, a sobie spełnienia przynajmniej 2 z 6 marzeń.

~dinozaur | 2012-06-19 09:48:58

Oczywiście dr Bujakowski jest miłym człowiekiem, ale nie zmienia to faktu, że nie kieruje geodezyjnym sektorem gospodarki. Cieszyłbym się bardziej, gdyby w Ministerstwie Gospodarki był geodeta zajmujący się deregulacją w naszej branży.

~PODGIKI | 2012-06-19 10:57:18

Wypada życzyć Koledze Bujakowskiemu zdrowia w pokonywaniu labiryntów, jakie stworzono w ostatnich latach. Życzyc zrozumenia przez tych, którzy geodezję znają jedynie z Wikipedii. Ogrom prac, jakie czekają branżę, powiaty, które jednym podpisem straciły Fundusz Geodezyjny – to wymaga sił i zdrowia. Życzymy też, aby współzrzednych nie kojarzyć z polityką, bo to spowoduje konieczność wydania nowego rozporządzenia w sprawie układów współzrzednych. Trzymamy kciuki!

dokończenie na s. 60

różnorodność, co daje szansę na realizację projektów zarówno na szczeblu ogólnokrajowym, jak i lokalnym.

**G** GK zaznaczył jednak, że ta różnorodność bywa także przyczyną kłopotów. Mamy bowiem na szczeblu samorządowym do czynienia z „federacją udzielnych księstw powiatowych”, których działanie ociera się nieraz o anarchizację. Przekłada się to na różne standardy obsługi klienta, różne wymagania względem wykonawców, odmienne efekty pracy, chociażby w zakresie modernizacji ewidencji gruntów i budynków. Słaba ewidencja jest też słabością branży. Dlatego poprawa danych ewidencyjnych (modernizacja EGIB), jak podkreślił Kazimierz Bujakowski, będzie w najbliższym czasie głównym celem służby geodezyjnej i kartograficznej. Istotną sprawą jest zapewnienie jej finansowania. Zadania z tym związane powinny stać się priorytetem w programach operacyjnych w następnej perspektywie finansowej UE, należy także sięgnąć po niewykorzystane środki, które mogą się jeszcze pojawić w obecnej perspektywie. Kolejna droga to wejście w partnerstwo z gminami przy finansowaniu np. aktualizacji użytków gruntowych. Pierwsze tego typu doświadczenia mamy już w Małopolsce.

**M** ówiąc o dużych projektach realizowanych przez GUGiK, GGK zauważył, że Geoportel, TERYT, ZSIN czy ISOK otwierają przed służbą geodezyjno-kartograficzną nowe możliwości, pozwolą bowiem oferować produkty, które odpowiadają na zapotrzebowanie formułowane na poziomie krajowym. Tego, patrząc z poziomu np. wykonawcy drobnych usług geodezyjnych, często nawet nie dostrzegamy – podkreślił.

Wreszcie sprawa legislacji. Według przewidywań do końca roku powinno wejść w życie pozostałych 5 rozporządzeń z pakietu 14 przygotowanych przez urząd. Całość stworzy zupełnie nowy system prawny. Dlatego pod koniec ro-

ku Bujakowski planuje przeprowadzenie szerokiej dyskusji w środowisku i dokonanie oceny tego systemu, a potem wprowadzenie niezbędnych poprawek. Jak już wiadomo, niektóre z aktów nie są wolne od błędów. W ulepszaniu przepisów GGK liczy na pomoc organizacji geodetów i kartografów.

Na koniec główny geodeta kraju zapowiedział o unikanie skrajności w wypowiadaniu sądów, nieantagonizowanie środowiska oraz merytoryczną dyskusję.

W spotkaniu zorganizowanym w warszawskiej siedzibie NOT wzięli udział m.in. wiceprezes GUGiK Jacek Jarząbek, przewodniczący Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej prof. Bogdan Ney, prezes SGP Stanisław Cegielski (gospodarz spotkania), prezes Polskiej Geodezji Komercyjnej Waldemar Kłoczek oraz prezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej Bogdan Grzechnik.

Tekst i zdjęcie Jerzy Przywara

R E K L A M A

## KNS Polska Sp. z o.o.

zatrudni geodetę na stanowisku  
**koordynatora prac  
geodezyjnych**  
na budowie drogi szybkiego ruchu  
w rejonie Łodzi

### Wymagania:

1. Staż pracy: minimum 5 lat, w tym 2 lata przy obsłudze inwestycji drogowych
2. Posiadanie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii w zakresach: 4 i 1 (lub 4 i 2)
3. Znajomość języka angielskiego lub hiszpańskiego
4. Prawo jazdy kat. B

Oferty w języku angielskim prosimy nadsyłać na adres:  
**vjcarrera@iknos.es**  
Kontakt w języku polskim  
**tel. 601 825 170**



## WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

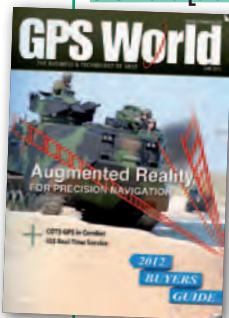
### Inside GNSS [maj/czerwiec 2012]



● Producenci odbiorników satelitarnych odczuli na ulgę – budowa zakłócającej sygnaty GPS sieci telefonicznej czwartej generacji spaliła na panewce, bo inwestor, firma LightSquared, ogłosił bankructwo. Nim upadł, argumentował jednak, że problem leży po stronie

producentów odbiorników, które przez wiele lat budowane były niezgodnie ze specyfikacjami sygnatu GPS. Zdaniem autorów artykułu „GPS Receiver Specifications” w twierdzeniu tym jest wiele prawdy. Choć bitwa o GPS została wygrana, warto wyciągnąć z niej naukę. Autorzy rozważają m.in. opracowanie precyzyjnych standardów technicznych dla odbiorników satelitarnych oraz powołanie instytucji certyfikującej, która sprawdzałaby zgodność urządzeń z tymi wytycznymi.

### GPS World [czerwiec 2012]



● Czy w erze wszędobylskich smartfonów z wbudowanymi odbiornikami GPS lub nawet GNSS wyznaczanie pozycji z wykorzystaniem masztów telefonii komórkowej ma jeszcze sens? Autorzy artykułu pt. „Location by Database” przekonują, że tak. Jego głównym za-

stosowaniem może być bowiem lokalizowanie dzwoniących na numer alarmowy (911 w USA i 112 w Europie) – szczególnie w miejskiej dżungli, gdy dzwoniący nie zna topografii miasta. Jak wynika z eksperymentów przeprowadzonych przez autorów artykułu, w gęstej zabudowie metoda ta na poziomie prawdopodobieństwa 67% zapewnia dokładność wyznaczania pozycji w granicach 50 metrów oraz 150 metrów z 95-procentową ufnością. Co jednak ciekawsze, wartości te dotyczą nie tylko aglomeracji w krajach wysoko rozwiniętych (takich jak San Francisco czy Toronto), ale i uboższych (eksperyment przeprowadzono m.in. w indyjskim mieście Bangalore).

● Rzeczywistość rozszerzona (*augmented reality*) to w geoinformatyce coraz częściej powtarzany termin. Na razie można jednak odnieść wrażenie, że interesują się nią przede wszystkim dostawcy gadzeciarskich aplikacji dla kierowców czy turystów. Tymczasem zdaniem autorów publikacji pt. „Augmented Reality for Precision Navigation” technologia ta może znacznie usprawnić np. cumowanie w portach, podchodzenie do lądowania czy prowadzenie operacji wojсковych. Na dowód tego opisują kilka eksperymentalnych wdrożeń.

### GeoConnexion [czerwiec 2012]



● Obserwowany w ostatnich latach szybki rozwój radarowych systemów satelitarnych robi wrażenie. Z roku na rok jest ich na orbicie coraz więcej i omiatają one naszą planetę z coraz większą dokładnością oraz rozdzielczością przestrzenną i czasową. Zalety tej technologii dzięki unijnemu programowi GMES mogliśmy zresztą poznać podczas powodzi w 2010 roku. Niestety, rozwój tych rozwiązań nie idzie w parze ze spadkiem cen danych radarowych. Chce

na tym skorzystać brytyjska firma SSTL, w której zakładach powstają trzy satelity NovaSAR. Aparaty mają się znaleźć na orbicie w 2014 roku, a zbierane dane będą nawet 6 razy tańsze niż oferta konkurencji. Więcej o możliwościach tej konstelacji można przeczytać w artykule pt. „Space-based radar for all”.

### Geodetycki a kartograficzny obzor [maj 2012]



● Jak za naszą południową granicą wyglądają procedury związane z przysto- wiewym sporem o miedzę? Zagadnienie to na łamach „Obzoru” prezentują naukowcy z Uni-

wersytetu Technologicznego w Bratysławie. Jak się okazuje, w ostatnich dwóch dekadach wiele się w tej kwestii na Słowacji zmieniło. W 1998 roku uchwalono prawo, zgodnie z którym pierwszy etap postępowania o rozgraniczenie nieruchomości spadał na barki lokalnych władz katastralnych. Już po sześciu latach rakiem wycofano się jednak z tego rozwiązania. Dlaczego je wprowadzono,

a następnie zrezygnowano z takich regulacji? Jakie były ich wady i zalety oraz jak rozgraniczanie funkcjonuje obecnie? Odpowiedzi na te i inne pytania można znaleźć w artykule pt. „Patrím rozhodovanie susedských sporov o priebehu hranice pozemkov do kompetencie katastralnych orgánov?”.

### Geospatial World [maj 2012]



● Tematem numeru są innowacyjne metody wykorzystania GIS-u usprawniające funkcjonowanie różnych środków transportu. Jeden z ciekawszych opisywanych projektów wdrożono

w Brisbane. Podczas katastrofalnych powodzi, jakie nawiedziły w zeszłym roku to australijskie miasto, ratusz uruchomił system umożliwiający obywatelom śledzenie na bieżąco na mapie, które drogi są już/ jeszcze przejezdne, jakie ważne budynki zostały zalane oraz gdzie rozmieszczono punkty pomocy. Szerzej o tym praktycznym rozwiązaniu można przeczytać w artykule pt. „Road to recovery”.

### ArcUser [wiosna 2012]



● Z cyklu „GIS jest dobry na wszystko”: Południowa Karolina jest stanem z dość suchym klimatem, a jednocześnie ważnym obszarem rolniczym USA. Dlatego każda kropla

wody jest tam na wagę złota. Niestety, w niektórych regionach gospodarka wodna jest wysoce nieefektywna i powoduje istotne zanieczyszczenie cieków. Dotychczas lokalne władze radziły sobie z tym problemem poprzez osobiste rozmowy z wybranymi rolnikami, ale nie przynosiło to spodziewanych rezultatów. Niezbędne było obiektywne i dokładne zlokalizowanie farmerów negatywnie wpływających na miejscową gospodarkę wodną. Tu z pomocą przyszły systemy informacji geograficznej. Do lokalizacji trucielni wykorzystano oprogramowanie GIS, dane z monitoringu wód, ewidencję gruntów oraz mapy nachylenia stoków. O tym, jakie analizy wykonano na tych warstwach, by zidentyfikować niesfornych farmerów, można przeczytać w artykule pt. „Turning Analysis into Action”.

Oprac. JK